

Sygn. akt IV KK 519/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,

w sprawie **W. Z.**

w przedmiocie zatarcia skazania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 lutego 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego

od postanowienia Sądu Okręgowego w N.

z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt II Kzw [...]

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w N.

z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II Ko [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w
mocy postanowienie Sądu Rejonowego w N.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N. postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II Ko [...], na podstawie art. 4 § 2 k.k. stwierdził, że doszło do depenalizacji czynu zakwalifikowanego z art. 209 § 1 k.k., przypisanego W. Z. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r., sygn. akt II K [...], wobec czego skazanie w tej sprawie uległo zatarciu z mocy prawa.

Prokurator Rejonowy w N. zaskarżył to postanowienie w całości na niekorzyść skazanego W. Z. i zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 4 k.k., polegającą na dokonaniu ich błędnej wykładni i przyjęciu, iż po dniu 31 maja 2017 r. doszło do depenalizacji czynu zabronionego popełnionego przed wskazaną datą, a polegającego na uchylaniu się przez W. Z. od ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku alimentacyjnego, w sytuacji kiedy opis czynu przypisanego oskarżonemu przez orzekający Sąd Rejonowy w N. nie zawierał wysokości tego obowiązku określonej orzeczeniem sądowym, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów prowadzić powinna do uznania, że czyn zarzucony mu aktem oskarżenia, a następnie przypisany w wyroku tego Sądu stanowi przestępstwo również na gruncie obecnie obowiązującego przepisu art. 209 k.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu w/w zażalenia, Sąd Okręgowy w N. postanowieniem z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt II Kzw [...], zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Od tego postanowienia Sądu Okręgowego w N. kasację złożył Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżył to postanowienie w całości na niekorzyść W. Z. i **zarzucając** rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 31 maja 2017 r.) oraz art. 4 § 4 k.k., polegające na dokonaniu wadliwej wykładni pierwszego z wymienionych przepisów i ograniczeniu się, w toku analizy przeprowadzanej na potrzeby drugiego z nich, do porównania zespołu ustawowych znamion, określonych w ustawie uprzednio i aktualnie obowiązującej oraz analizy opisu czynu, objętego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r., sygn. akt II K [...], co doprowadziło do zaakceptowania przez sąd odwoławczy błędnego stanowiska sądu I instancji, że w wyniku nowelizacji art. 209 k.k., dokonanej na mocy ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2017 r., poz. 952), czyn przypisany W. Z. na mocy wymienionego prawomocnego wyroku, w opisie którego

uwzględniono zachowanie, polegające na uporczywym uchylaniu się od ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego syna M. Z., czym narażono wymienionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, nie jest już zabroniony pod groźbą kary, a zatem doszło do zatarcia tego skazania z mocy prawa oraz do utrzymania w mocy wadliwego, również dotkniętego obrazą wskazanych przepisów prawa materialnego, postanowienia Sądu Rejonowego w N. z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II Ko [...], **wniósł o** uchylenie zaskarżonego postanowienia, jak również utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w N..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest, że W. Z. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 16 grudnia 1998 roku do dnia 16 maja 2000 r. w N. uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego syna M. Z. przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 31 grudnia 2003 r., sygn. akt II K [...], uznał W. Z. winnym dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego znamiona występkę z art. § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji W. Z. oraz jego obrońcy, złożonych od tego wyroku, Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2004 r., sygn. akt II Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż wymierzoną karę pozbawienia wolności obniżył do 6 miesięcy, którą skazany odbył w okresie od dnia 19 sierpnia 2004 r. do dnia 19 lutego 2005 r. Następnie kara ta została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w N. z dnia 17 marca 2005 r., sygn. akt II K [...]. Po czym kary ujęte tym wyrokiem, zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w K. z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt II K [...].

W dniu 26 czerwca 2017 r. do Sądu Rejonowego w N. wpłynęło pismo Sądu Rejonowego w K., zawierające prośbę o rozważenie, czy wobec nowelizacji art. 209 § 1 k.k. nie zachodzi potrzeba depenalizacji wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt II K [...] (k. 197). W dniu 3 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w N. uzyskał informację z systemu NOE - SAD, z której wynikało m.in., że W. Z. nie odbył kary

łącznej, orzeczonej wobec niego na mocy wyroku łącznego o sygn. akt II K [...]
(obejmującej karę jednostkową za czyn z art. 209 § 1 k.k., za który skazany został
wyrokiem w sprawie o sygn. akt II K [...]). Skazany miał ją odbywać w okresie
do dnia 14 września 2017 r. (k. 199). Zarządzeniem z dnia 4 lipca 2017 r.
sygn. akt II Ko [...] wyznaczono posiedzenie w przedmiocie zastosowania przepisu
art. 4 k.k. (k. 203).

Następnie Sąd Rejonowy w N. postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2017 r.,
sygn. akt II Ko [...], na podstawie art. 4 § 4 k.k. orzekł, że doszło do depenalizacji
czynu przypisanego W. Z., prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 31 grudnia
2003 r., sygn. akt II K [...] – wobec czego skazanie w tej sprawie uległo zatarciu
z mocy prawa. Po rozpoznaniu, omówionego wyżej, zażalenia prokuratora,
Sąd Okręgowy w N. postanowieniem z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt
II Kzw [...], zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. W uzasadnieniu tego
postanowienia Sąd Okręgowy w N. wskazał, iż w związku z wejściem w życie
w dniu 31 maja 2017 r. ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks
karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, które na nowo
określają opis (znamiona) przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., pojawiła się konieczność
zweryfikowania, na płaszczyźnie reguł przepisu art. 4 § 4 k.k., kwestii tego,
jak obecnie kształtują się prawnie - karnie dotychczasowe prawomocne skazania
za tego rodzaju przestępstwa, czyli skazania uprawomocnione przed dniem
31 maja 2017 r. Odwołując się do aktualnie obowiązującego brzmienia art. 209
§ 1 k.k. podniósł, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo
niealimentacji, wymagane jest w pierwszym rzędzie ustalenie, że sprawca
zobowiązany był do wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego
„co do wysokości” orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem lub innym
organem albo inną umową. W dalszej kolejności wskazał natomiast: „Takie zaś
ukształtowanie zakresu źródeł (formy) obowiązku alimentacyjnego, o którym tu
mowa, jest odmienne od dotychczasowego, gdzie jako samoistne źródła (formy)
tego obowiązku wskazane były precyzyjnie tylko dwa – ustawa i orzeczenie sądowe
(ochronie przewidzianej tym przepisem nie podlegały wobec tego te obowiązki,
które wynikały z umowy, czy też ugody), poza tym nie było wymagane
skonkretyzowanie tego obowiązku poprzez podanie dokładnej wysokości

zobowiązania zeń wynikającego”. Za słuszne uznał wywody prokuratora, że w toku analizy, czy według nowej ustawy przestał już być zabroniony pod groźbą kary dokładnie ten czyn, za który W. Z. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r., nie można ograniczać się do samego jego opisu. Nie sposób bowiem uznać, że w toku postępowania takiego, jedyną, a wręcz wyłączną podstawą ustaleń w zakresie istnienia obowiązku alimentacyjnego (w szczególności jego źródła - formy oraz jego wysokości) jest „wyrokowy” opis czynu przypisanego. Przepis art. 4 § 4 k.k. punktem odniesienia czyni bowiem czyn „objęty” wyrokiem, a nie czyn „opisany”, czy „określony” w wyroku. Nie oznacza to jednak - zdaniem Sądu Okręgowego w N. - dopuszczalności swobodnego „wzbogacania” w ten sposób treści zawartej w opisie czynu przypisanego prawomocnym wyrokiem o elementy takie, które w rzeczywistości byłyby już innymi, „nowymi” znamionami czynu zabronionego. Sąd Okręgowy w N. wskazał, że przypisano W. Z. w/w wyrokiem z dnia 31 grudnia 2003 r., czyn mający polegać na uporczywym uchylaniu się od obowiązku alimentacyjnego, ciążącego na nim z mocy ustawy (zarzuconego wcześniej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów i akcie oskarżenia) – czego konsekwencją jest to, że wyrok obejmuje naruszenie wyłącznie obowiązku, którego źródłem jest ustawa, a nie, jak – zgodnie z nowym brzmieniem przepisów – orzeczenie sądowe, ugoda zawarta przed sądem lub innym organem albo umowa. Sąd zwrócił uwagę, że do dnia 31 maja 2017 r. istnienie wskazanego tu ustawowego obowiązku alimentacyjnego nie było zależne od wydania orzeczenia, zasądzającego alimenty, tzn. ich konkretną wysokość (brak wymagania konkretyzacji tego ustawowego obowiązku „co do wysokości”). Nadto podniósł, że przypisano W. Z. popełnienie czynu, mającego polegać na naruszeniu ustawowego, a więc ogólnego obowiązku alimentacyjnego, a nie jak w nowym brzmieniu przepisu - konkretnego zobowiązania, oznaczonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą bądź inną umową. Jakkolwiek zdaniem Sądu Okręgowego w N. oczywistym jest, że w aktach sprawy znajdują się dokumenty, przywołane już wcześniej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r. oraz postanowienie zabezpieczające z dnia 23 kwietnia 2001 r., to ewentualne, czynione na użytej niniejszej sprawy posługiwanie się nimi dla skonkretyzowania obowiązku alimentacyjnego, za którego

niewykonanie skazany został W. Z., prowadziłoby do powiększenia treści zawartej w czynie przypisanym, tym konkretnym wyrokiem, o zupełnie nowy element - orzeczenie sądowe, ugodę i postanowienie, których w żaden sposób nie można przecież traktować jako wchodzące w zakres znamienia uchylania się od wykonania obowiązku alimentacyjnego ciążącego z mocy ustawy, czyli znamienia, którego zrealizowanie obejmuje wspomniany wyrok.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego co do tego, że nie można podzielić argumentacji Sądu Okręgowego w N..

Przede wszystkim trzeba wskazać, iż art. 209 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r., stanowił, że grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 podlega ten, *kto uporczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych*. Natomiast zgodnie z obecnym brzmieniem art. 209 § 1 k.k., nadanym ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, która weszła w życie w dniu 31 maja 2017 r., grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku podlega ten, *kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych - wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące*. W § 1a art. 209 k.k., w nowym brzmieniu, przewidziano natomiast surowszą odpowiedzialność karną sprawcy czynu określonego w § 1: *jeżeli naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (czyn taki podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2)*. Art. 209 § 1 k.k. w poprzednim brzmieniu, rzeczywiście wskazywał jako źródła obowiązku alimentacyjnego ustawę lub orzeczenie sądowe. Stan ten nie uległ zmianie po wejściu w życie nowelizacji tego przepisu, albowiem w dalszym ciągu ustawa lub orzeczenie sądowe mogą być

źródłem wymienionego obowiązku. Istotnie, zmieniając konstrukcję wskazanej normy ustawodawca odwołał się przede wszystkim do wysokości obowiązku alimentacyjnego, jednakże nie ma to wpływu na wymóg istnienia jego podstawy prawnej. Jedynie konkretyzując obowiązek, wskazano na określone w art. 209 § 1 k.k. akty (orzeczenie sądowe, ugodę zawartą przed sądem albo innym organem, umowę), określające wysokość świadczenia alimentacyjnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt I KZP 10/17, OSNKW 2018 z. 3, poz. 24, wskazał, że zarówno przed zmianą treści art. 209 § 1 k.k., dokonaną ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, jak i po nowelizacji tego przepisu, ustawa stanowi jedno ze źródeł obowiązku alimentacyjnego, z tym że od dnia 31 maja 2017 r. obowiązek ten musi być skonkretyzowany co do jego wysokości w orzeczeniu sądowym, ugodzie zawartej przed sądem albo innym organem lub w innej umowie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego postanowienie podkreślił, że jakkolwiek po dokonaniu zmian w art. 209 § 1 k.k. ustawodawca nie odwołuje się już do źródeł obowiązku alimentacyjnego (nie wskazuje ich w tym przepisie wprost), zastrzegając jedynie, że obowiązek taki ma być określony co do jego wysokości w orzeczeniu sądowym, ugodzie zawartej przed sądem albo innym organem albo w innej umowie, to „nie oznacza to jednak, że nastąpiła dekryminalizacja wszystkich zachowań polegających na niewykonywaniu obowiązku alimentacyjnego, którego źródłem jest ustawa. Częściowa dekryminalizacja nastąpiła jedynie w odniesieniu do takich zachowań sprawców, będących zobowiązanymi na podstawie ustawy do łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, wobec których obowiązek alimentacyjny nie został określony co do jego wysokości w orzeczeniu sądu, ugodzie lub umowie. W pozostałej części, w odniesieniu do wynikającego z ustawy obowiązku alimentacyjnego, przestępność takich zachowań nie uległa zniesieniu. (...) Kryminalizacją obecnie objęte są więc także takie sytuacje, w których niewykonywany obowiązek alimentacyjny wynika z ustawy. W odróżnieniu jednak od poprzedniego stanu prawnego, nie każde uchylanie się od takiego ustawowego obowiązku (przy założeniu spełnienia pozostałych znamion) będzie stanowiło przestępstwo, a tylko takie, gdy ustawowy obowiązek został skonkretyzowany

co do jego wysokości”. Argumentacja ta została w pełni podzielona w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego, por. np. postanowienia z dnia: 9 maja 2018 r., sygn. akt IV KK 79/18, 26 września 2018 r., sygn. akt IV KK 228/18 i sygn. akt IV KK 373/18, 18 października 2018 r., sygn. akt IV KK 254/18 i sygn. akt IV KK 256/18, 24 października 2018 r., sygn. akt IV KK 446/18, 24 stycznia 2019 r., sygn. akt IV KK 273/18 i sygn. akt IV KK 294/18.

Przypomnieć należy, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r., sygn. akt II K [...], wskazano, że w wyroku Sądu Wojewódzkiego w N. z dnia 9 października 1997 r., sygn. akt I C [...], obciążając każdego z rodziców obowiązkiem utrzymania syna, zasądzono od W. Z. na rzecz małoletniego M. Z., alimenty w kwocie 200 zł miesięcznie, płatne z góry do dnia 10 – tego każdego miesiąca do rąk matki A. C. - Z. z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Z uwagi na to, że oskarżony nie płacił zasądzonych alimentów, matka małoletniego wniosła sprawę do komornika, a następnie zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w N., który decyzją z dnia 16 stycznia 1998 r. o nr [...] przyznał świadczenia alimentacyjne, zgłaszając także przystąpienie do postępowania egzekucyjnego. W dniu 21 stycznia 1998 r. wypłacono małoletniemu, do rąk jego matki, alimenty w kwocie 200 zł i płacono je następnie w tej wysokości każdego miesiąca do dnia 13 kwietnia 1999 r. (k. 133 – 134). W dniu 9 marca 1999 r. podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym w N. w Wydziale III Rodzinnym w sprawie z powództwa A. C. - Z. o podwyższenie alimentów, pozwany W. Z. i powódka zawarły ugodę, na podstawie której W. Z. zobowiązał się do łożenia na rzecz syna tytułem alimentów - w miejsce alimentów ustalonych powołanym wyżej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w N. - kwoty po 300 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki dziecka, począwszy od dnia 28 września 1998 r. do dziesiątego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z należnych rat (k. 134, k. 21). Jednakże W. Z. w dalszym ciągu nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych, począwszy od dnia 6 maja 1999 r. do dnia 3 kwietnia 2001 r. regulował tę należność (k. 134, k. 9 - 11). W dalszej części uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w N. wskazano, że postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2001 r.,

na posiedzeniu niejawnym, Sąd Rejonowy w N. Wydział Rodzinny i Nieletnich, w sprawie z powództwa małoletniego, zastępowanego przez jego matkę o podwyższenie alimentów, zabezpieczył roszczenie pozwu w ten sposób, że nakazał W. Z., aby płacił M. Z. tytułem alimentów kwoty po 400 zł miesięcznie – do rąk matki dziecka, począwszy od dnia 18 stycznia 2001 r. do dziesiątego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z należnych rat (k. 135, k. 22). Prowadzone przez komornika postępowanie egzekucyjne okazało się bezskutecznie, W. Z. nadal nie wywiązywał się ze swojego obowiązku, a alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie wypłacał Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Wobec całkowitego braku wpłat od momentu przyznania świadczeń z tego Funduszu, na koncie W. Z. na dzień 15 lutego 2002 r. figurowało zadłużenie w wysokości 15 435 zł (k. 135, k. 18, k. 9 -11, k. 16). Na skazanym W. Z. niewątpliwie ciążył więc z mocy ustawy obowiązek alimentacyjny wobec jego małoletniego syna – M. Z., i w czasie określonym w wyroku Sądu Rejonowego w N. (od dnia 16 grudnia 1998 r. do dnia 16 maja 2000 r.) skazany od tego obowiązku się uchylał, narażając M. Z. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sąd ustalił przy tym uporczywość w zachowaniu oskarżonego, który nie łożył na utrzymanie syna żadnych kwot, ani po wydaniu wyroku zasądzającego alimenty, ani po zawarciu ugody. Pomimo, iż wyrok Sądu Wojewódzkiego w N. z dnia 9 października 1997 r., sygn. akt I C [...], zasądzający alimenty, jak również ugoda zawarta w tym przedmiocie w dniu 9 marca 1999 r., nie miały w tym wypadku charakteru konstytutywnego, jako źródła wskazanego obowiązku, to został on na mocy tych orzeczeń skonkretyzowany co do wysokości i terminu płatności alimentów, zaś łączna wysokość powstałych zaległości przekraczała równowartość 3 świadczeń okresowych.

Należy przy tym podkreślić, że dokumenty stanowiące podstawę ustaleń, poczynionych przez Sąd Rejonowy w N. w sprawie o sygnaturze II K [...], zostały przez ten Sąd wcześniej zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Podzielając wykładnię przepisu art. 209 § 1 k.k. dokonaną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt I KZP 10/17, i podtrzymaną w powołanych wyżej judykatach Sądu Najwyższego, bezspornym jest, że do depenalizacji czynu z art. 209 § 1 k.k., którego winnym został uznany

W. Z. na mocy wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r., doszłoby jedynie wówczas, gdyby wynikający z ustawy, ciążyący na nim obowiązek łożenia na utrzymanie małoletniego syna, nie został określony co do jego wysokości w orzeczeniu sądowym czy zawartej przed sądem ugodzie. W realiach przedmiotowej sprawy nie miało to przecież miejsca.

Odnosząc się też do wywodów Sądu Okręgowego w N., gdzie poddano krytyce zawarty w zażaleniu prokuratora zarzut, dotyczący błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, zauważyć należy, że wykładnia językowa nie może sprowadzać się jedynie do szukania sensu poszczególnych wyrazów, ale winna obejmować całokształt poddawanej tejże wykładni normy i służyć poszukiwaniu rzeczywistego sensu użytych przez ustawodawcę sformułowań. Literalna wykładnia przepisu jest bowiem często niewystarczająca dla prawidłowego odczytania rzeczywistej treści normy zawartej w danym przepisie i musi być uzupełniona wykładnią celowościową i systemową. Sama bowiem wykładnia językowa prowadzić może do wypaczenia sensu interpretowanego przepisu, zaś punktem wyjścia powinno być zawsze *ratio legis* czy intencja prawodawcy (por. Zygmunt Tobor, W poszukiwaniu intencji prawodawcy, Warszawa 2013, s. 122). Tekst prawny jest przecież efektem celowej i intencjonalnej działalności prawodawcy, toteż każde przypisanie znaczenia wyrażeniom w nim zawartym, powinno być dokonywane również z perspektywy tego, co prawodawca chciał powiedzieć. Za niesłuszne uznać należy więc postąpienie Sądu Okręgowego w N., który dzieląc stanowisko prokuratora, co do celu działania ustawodawcy, odnośnie zmiany art. 209 § 1 k.k., nie uwzględnił tego w procesie wykładni aktualnie obowiązującej normy z przepisu art. 209 § 1 k.k. Błędym, było też wskazanie tego Sądu, iż w zażaleniu oskarżyciela publicznego przyznawano rację odnośnie jednoznaczności wykładni językowej, która zdaniem Sądu Okręgowego w N. miała prowadzić do wniosku o wyeliminowaniu z brzmienia tego przepisu znamienia „z mocy ustawy”. W istocie oskarżyciel publiczny, jakkolwiek odnosił się do niewymienienia „wprost” w znowelizowanym przepisie źródeł wymienionych w nim przed nowelizacją, to wskazywał na literalne brzmienie przepisu i okoliczność, że zmianie uległa jedynie konstrukcja art. 209 § 1 k.k., co nie ma

jednak wpływu na wymóg istnienia podstawy prawnej obowiązku alimentacyjnego obciążającego sprawcę (k. 215).

Podzielić należy stanowisko Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego co do tego, że poważne zastrzeżenia budzi też analiza, przeprowadzona w przedmiotowej sprawie przez Sąd Okręgowy w N. na płaszczyźnie art. 4 § 4 k.k., w toku dokonywania której ten Sąd ograniczył się *de facto* do porównania zespołu ustawowych znamion, określonych w ustawie uprzednio i aktualnie obowiązującej (co uczynił, jak już wyżej wskazano, w sposób wadliwy), jak również - mimo, iż zarazem uznał takie postąpienie za niesłuszne – do analizy opisu czynu objętego prawomocnym wyrokiem, pomijając potrzebę rozważenia, czy przestępstwo przypisane W. Z. na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 31 grudnia 2003 r., sygn. akt II K [...] (rozumiane jako zachowanie będące zdarzeniem historycznym), jest nadal zabronione przez ustawę, która weszła w życie z dniem 31 maja 2017 r. Ocena taka nie może bowiem ograniczać się jedynie do analizy przyjętego w wyroku opisu czynu zabronionego, gdyż ten - siłą rzeczy – ma odpowiadać przepisowi karnemu sprzed jego zmiany. Uwzględniać zaś musi całokształt okoliczności czynu, który był przedmiotem osądu i przypisania przestępstwa. Opis czynu przypisanego w wyroku skazującym, co oczywiste, musiał odpowiadać znamionom określonym w art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, a nie tym, które zostały teraz wraz z nowelizacją do tego przepisu wprowadzone. Przepis art. 4 § 4 k.k. nakazuje jedynie ustalić, czy czyn objęty wyrokiem jest nadal czynem zabronionym pod groźbą kary. Porównaniu podlega więc nie zespół ustawowych znamion określony w obu ustawach, a to czy konkretne przestępstwo (rozumiane jako zachowanie będące zdarzeniem historycznym), którego dotyczy prawomocny wyrok, jest nadal zabronione przez ustawę, która weszła w życie po uprawomocnieniu się orzeczenia. Bez znaczenia pozostaje więc to, czy opis czynu przypisanego odpowiada znamionom typu czynu zabronionego określonym w nowej ustawie tak długo, jak długo konkretne zachowanie w całości realizuje znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary zawarte zarówno w starej jak i nowej ustawie. Koncepcja „depenalizacji retrospektywnej”, opierająca się tylko i wyłącznie, na ujętych w opisie czynu w wyroku skazującym znamionach, odpowiadających

dotychczasowemu brzmieniu przepisu, nie tylko nie znajduje podstaw w treści art. 4 § 4 k.k., ale prowadzić musi do rozwiązań absurdalnych, niedających się zaakceptować z punktu widzenia aksjologicznego (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt I KZP 10/17).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, na mocy art. 537 § 1 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.